

Poezja

**Agata Linek**



Pochodzi ze Stalowej Woli, mieszka w Rzeszowie. Absolwentka wiedzy o teatrze, kulturoznawstwa międzynarodowego na UJ w Krakowie, doktorantka z zakresu poezjoterapii. Od 2011 należy do Grupy Poetyckiej Feniks. Laureatka ogólnopolskich konkursów poetyckich i prozatorskich. Publikowała w czasopismach krajowych oraz almanachach poetyckich (także w języku słowackim). Wy-

dała tomiki wierszy *Jesteś elfem?* (2006), *Śmiech cmy* (2010) i *Śpiew delfina* (2012).

**Tęczowa Julka**

skakała w kaloszach po żółtych kałużach  
przebierała paluszkami po fioletowych źdźbłach  
kręciła piruety błękitną parasolką

na ścianie namalowała kanarkowe słońce  
różowymi obłokami opatulila drzewa  
sokiem z cytryny skropiła pomarańczową rosę

śmieje się do Ciebie zielonymi rzęsami  
śnieży ząbkami zza czerwonych konturów  
srebrzystą czupryną laskocze za uchem

bezinteresowna  
dziecięca istotka

**Tkanka**

symetryczna psychika  
ułożyła myśli i zdania według  
zewnętrznego kryterium

zanikły jej słowa  
spalono domek na drzewie dla jej dobra  
*nie masz racji nie wiesz co myśleć i czuć*  
zamilkł jego zapach w wywietrzonym pokoju  
odebrano jej prawo do własnych kłopotów  
przecież lepiej wiedzą co powiedziała i usłyszała  
jakie były tematy rozmów z ukochaną osobą

on jest jak gwiazdka z nieba  
chce i nie może  
*wcale nie chcesz!*

Poezja

**Grzegorz Kociuba**



Fot. Grażyna Niezgoda

Ur. w 1963 roku w Tarnowcu k. Jasła. Poeta, krytyk literacki, pedagog. Opublikował książki poetyckie: *Obserwacje* (1991), *Budzenie twarzy* (1997), *Ślady i znaki* (2001), *Widoki i widzenia* (2005), *Powiększenia*.

*Wiersze 1991–2006* (2009), *Stonka i inne wiersze* (2011), prozę *Ktoś* (2003) oraz pracę krytycznoliteracką *Maski/Twarze. Eseje, szkice, recenzje o poezji* (2009). Członek SPP. Stypendysta Ministra Kultury. Jako krytyk zajmuje się głównie polską poezją współczesną i najnowszą. Współpracuje m.in. z „Twórczością”, „Toposem”, „Arteriami”, „Migotaniami”. Polonista w LO im. M. Kopernika w Tarnobrzegu. Jego wiersze były tłumaczone na: angielski, czeski, serbski, ukraiński, włoski.

**Osady**

jakby każdy oddech osadzał we mnie szadź  
albo wsypywał się do środka giętką wstążką piasku  
zwłaszcza pod wieczór gdy rzeczy leżą w pokrowcach  
i nie chce się im znaczyć ani współpracować

nazwy są daleko niczym dzikie zwierzęta  
uciekające w popłochu w głąb kurczących się lasów  
czują bezbłędnie że lepszy skok w urwisko  
niż krótka smycz wybiegu albo zaduch klatki

jest jak słup bez słupnika szalas bez eremity  
pochyla się nad strumieniem i nie widzi siebie  
jakby już dawno przepadł odpłynął z inną wodą  
albo zmyty z plaży rozpuścił się w oceanie

tak to już jest pod wieczór gdy przycicha zgiełk  
a dzienna fatamorgana rozwiewa się bez śladu  
myśl niby czegoś szuka ale nie za długo  
bo szybko trafia na pewność że nie zostaje nic

08.01.2010

**Zew**

przed snem myśl żeby wrócić w ten zakątek lasu  
gdzie gniazdo w cierniach tarniny a obok pętla wnyku  
ślad stopy w glinie wilgotnej a w konarach olchy  
ucho igielne blasku zapraszające do środka

podpowiedzi oddechu czy podszepty krwi  
a może kalkulacje starego wyjadacza  
który innym opycha produkt pod nazwą keep smiling  
lecz sobie już niczego nie potrafi sprzedać

kiedy do siebie dzwoni nie zastaje nikogo  
a cisza jest tak nieznośna jak pisk styropianu na szybie  
wtedy myśli o ciepłe i rozgwarze tawern  
albo o ścisku w metrze czy na koncercie rockowym

z rana ma zwykle kilka mocnych postanowień  
lecz później gdzieś znikają jak kumple co mieli być  
ale coś im wypadło zostaje sms  
że na pewno nie dotrą i że przepraszają

ciągle jednak ta myśl nadzieja ogarek monstrencji  
że uda się jeszcze siebie rozpocząć od nowa  
choćby teraz w tym miejscu gdy wierzby za oknem  
negocjują z wiatrem wydanie ostatnich liści

12.11.2010



Poezja

Mirosław Osowski



Autor sześciu utworów prozatorskich: powieści *Tomasz* (2002) i zbioru opowiadań *Tamte lata* (2005), *Domki z kart* (2004), *Świniobicie* (2003), *Powołanie* (2006), *Z nieba do piekła* (2007) i tomików poetyckich – *Jesień* (2009) i *Jesień 2* (2010). Laureat nagrody Złotego Pióra.

sonata świętokrzyska

dymarki u podnóża zagubione wśród drzew  
z pogańskich czasów  
gołoborza niczym diabelskie arsenały  
granitowych pocisków  
na szczycie Łysej Góry sabaty czarownic  
rozsiadł się potężny  
średniowieczny klasztor mury bożej fortecy  
przeciwko złym duchom  
Władysław Jagiełło z pokorą przed bitwą grunwaldzką  
kroczy drogą królewską dostojnie  
śpiew się rozlega w oddali benedyktyni odprawiają nieszpory  
w nawie rokokowego kościoła  
obrazy Smuglewicza dostojnie patrzą na przeszłość  
powstańcy Langiewicza błakają się w puszczy jodłowej  
Jeremi Wiśniowiecki pogrążony w myślach o Podolu  
już niegroźny dla kozaków i Chmielnickiego  
spoczywa spokojnie w krypcie  
kaplicy Świętego Krzyża  
pogodzony ze światem

Poezja

Regina Nachacz



Ur. w 1952 r. Mieszka w Rzeszowie. Wydała tomiki: *Biały Promieniu Miłości* (2006), *Cukiernia Słodka Psołka* (2010), *Róża Jana Pawła II* (2011) i *Bez makijażu* (2012). Jej wiersze ukazały się w 50 książkach poetyckich. Zdobyła wiele nagród, poezję tłumaczono na języki: esperanto, angielski, serbski, słowacki i ukraiński. Pisze również bajki i piosenki. Jest członkiem PAPA w USA, BLBP w Krakowie, RSTK w Rzeszowie i SAP w Warszawie.

Papusza

Jeszcze raz pójdę za ten las  
i za tę górę jeszcze raz.  
A potem leciutko jak dusza  
cygańska z dymem pójdę do nieba.  
Prześiadę się na Wielki Wóz,  
taborem królewskim niebieskim  
powędruję do rodzących się gwiazd,  
do nieskończonego końca drogi,  
na której czeka Bóg.

Tam zaczyna się świat.

\* \* \*

i każdy  
następny dzień  
to jeszcze jedna góra  
siódma rzeka  
ostatni most  
do spalenia  
do widzenia  
moje jutro  
bez powrotu

\* \* \*

za pieniądze  
można mieć wszystko  
miłość wierność  
i uczciwość małżeńską  
oraz że cię nie opuszczę  
aż do śmierci  
pod przysięgą nie ma  
ani miłości ani wierności  
ani uczciwości małżeńskiej

no cóż za żadne pieniądze  
nie kupimy lojalności

list do nieprzyjaciela

dziękuję ci  
za każde kłamstwo  
za złą wolę za zdradę  
za siedem czerwonych róż  
z nożami z nieszczerego serca  
prosto w serce  
za odarcie ze złudzeń  
aż do bólu kości

twoja nieprzyjaciółka prawda  
zawsze się obroni  
choćby została sama  
naga w deszczu  
bez makijażu

lampa

dobrze mieć dom  
ciepły kąt lampę  
z zielonym abażurem  
swojską poezję  
na codzienną  
prozę życia

Poezja

Ewelina Agnieszka

Łopuszańska



Fotka

W tym  
Promieniu słońca  
szmaragdowa  
nad rzeką  
I tęcza  
Wypłowiła

Niby-lato

Taki smutek przychodzi rano,  
Do pasjansa i do kawy  
Przysiada na brzegu kanapy  
Rozkłada karty i co?

Trójki posłuchamy we dwoje  
Pełen nutek i kawy kubek  
Za oknem szaro, takie niby-lato  
Za oknem chmury i wiatr

Taki niby-smutek co nie chce się ruszyć  
Napuszony gołąb na deszczu  
Popiskuje cicho w zakamarkach serca  
Pasjansa układa i lka.

Siedzi sobie w kącie i patrzy spode łba  
Niedługo południe, on ciągle lka  
Zapadnięty w sobie, szarobury, bez życia  
Taki smutek i ja